

Niech rośnie dąb Wilfrieda Samela

••Ilma Samel, wdowa po zmarłym niedawno w Niemczech Wilfriedzie Samelu, przyjacielu Bydgoszczy, posadziła wczoraj w al. Ossolińskich dąb upamiętniający imię jej męża.



Ilma Samel posadziła drzewko w alei

Wilfried Samel, zecer z zawodu, miłośnik mocnego tytoniu, ale przede wszystkim bydgoszczanin we wszelkiej postaci, pomagał za życia przy zbiórkach pieniędzy na pomnik króla Kazimierza Wielkiego i fontanny Potop.

Jego żona Ilmą zamierza kontynuować tę tradycję. Wczoraj przekazała na ręce prezydenta Bydgoszczy czek na odbudowę fontanny w wysokości 2,5 tysiąca euro.

Samel był przewodniczącym Rady Niemieckich Mieszkańców Bydgoszczy i redaktorem naczelnym wydawanego w Niemczech pisma „Bromberg”. Wspólnie z Muzeum Okręgowym organizował wystawy obrazujące życie Niemców w przedwojennej Bydgoszczy, kolekcjonował widokówki z grodem nad Brdą.

Pamiętkowe dęby sadzone są przy al. Ossolińskich przez wybitne osobistości od trzech lat. Pierwsze drzewko zostało poświęcone Janowi Pawłowi II, kolejne m.in. ks! Jerzemu Popiełuszce, Tadeuszowi Mazowieckiemu, Andrzejowi Szałbce, Tadeuszowi Hoffmanowi i Marianowi Rejewskiemu. Przy drzewku Samela zawisła tabliczka z napisem „Przyjaciel Bydgoszczy”.

- Niech ten dąb rośnie tak uparcie i prostolinijnie jak uparte i prostolinijne było życie mojego męża - dodała wczoraj wzruszona Ilma Samel podczas ceremonii sadzenia drzewka..